

Monika Skrzyszewska

Instytut Filologii Słowiańskiej
Uniwersytet Jagielloński

<http://dx.doi.org/10.18778/8088-249-2.14>

WOJNA BOŚNIACKA (1992–1995) WEDŁUG DOBRICY ĆOSICIA JAKO PRZYKŁAD ANTYMUZUŁMAŃSKIEGO DISKURSU NACJONALISTYCZNEGO

1. Dobrica Ćosić (1921–2014) – najważniejsze fakty biograficzne

Ćosić podczas II wojny światowej przystąpił do partyzantki komunistycznej, a po jej zakończeniu został członkiem Komunistycznej Partii Jugosławii [Despot, Tatić 2012: 184]. Swoją orientację polityczną zrewidował głównie pod wpływem odsunięcia z urzędu wiceprezydenta i ministra spraw wewnętrznych federacyjnej Jugosławii Aleksandra Rankovicia w 1966 r., który uosabiał politykę centralistyczną [Anzulović 2011: 154]. Dwa lata później miały miejsce liczne wystąpienia studentów, w tym albańskich (możliwe właśnie ze względu na usunięcie Rankovicia), co sprowokowało Ćosicia do wyrażenia publicznej dezaprobaty wobec titoizmu. W maju 1968 r. na XIV Plenum Komitetu Centralnego Związku Komunistów Serbii wysunął oskarżenia m.in. o porzucenie Serbów w Kosowie, którzy narażeni są na albańską przemoc. Ćosić spotkał się z krytyką swoich poglądów, ale nie został wyrzucony z partii. Jednak ze względu na odmiennność poglądów zdecydował się na dobrowolne zwrócenie legitymacji partyjnej w 1971 r. Inne wysuwane przez niego oskarżenia wobec partii dotyczyły m.in. odejścia od ideałów socjalizmu i opowiedzenia się za nacjonalizmem, co było, w jego ocenie, zagrożeniem dla integralności narodu serbskiego. Wyłącznie jugosłowiański projekt państwowy rozumiany, jako demokratyczna wspólnota narodowa (wszakże jego doświadczenie z systemem demokratycznym było znikome), zdaniem Ćosicia, zapewniał Serbom niezależność i jedność narodową. Odczytano to, jako „wielkoserbские” roszczenia, choć on, ideę Wielkiej Serbii uznał za przeżytek [Stys 2013: 46–47; Zacharias 2004: 255–256]. Poglądy Ćosicia znajdowały szerokie poparcie, dlatego uznaje się go za teoretyka serbskiego nacjonalizmu czy wręcz „ojca narodu” [Despot, Tatić 2012: 184].

Ćosić był także prozaikiem reprezentującym serbski nurt powieści historycznej w XX w. (m.in. obok Ivo Andrića i Miloša Crnjanskiego). W swoich dziełach przedstawiał losy narodu serbskiego począwszy od II połowy XIX w. (szczegół-

nie koncentrował się na I wojnie światowej), nie pomijając jednak wydarzeń najnowszych. Jak wskazuje Bogusław Zieliński, „historiozofia Ćosicia posługuje się kilkoma kluczowymi pojęciami: historia, dzieje, los i naród. Dynamika przemian historycznych jest w swej istocie tragiczna, niosąc zagrożenie egzystencji człowieka i narodu istniejącego na „pograniczu mocarstw”, bezbronny wobec niebezpieczeństw płynących ze strony «wielkich i silnych narodów»” [Zieliński 1998: 175, 225–226, 246]. Pokłosiem takiego stanowiska jest również dziennik „Bosanski rat”.

Po wyrażeniu publicznej krytyki względem polityki titowskiej, Ćosić poświęcił się głównie działalności kulturalnej. Wspomnijmy jednak wyłącznie o roku 1970, kiedy to jugosłowiański noblista Ivo Andrić zaprosił go do Serbskiej Akademii Nauki i Sztuki (*Srpska Akademija Nauke i Umetnosti*, SANU) [Stys 2013: 49]. W 1986 r. SANU wydało Memorandum, nieformalny dokument, szybko okrzyknięty manifestem ideologii wielkoserbskiej, do którego częstokroć odwoływano się w latach 90. XX w. Chorwaci i Boszniacy, a także część serbskich elit (krytycznych wobec tego projektu), uznaje, iż manifest ten przyczynił się do wykreowania nacjonalistycznej hysterii wśród Serbów, a w ślad za tym do wywołania nastrojów wojennych. Rola Ćosicia do dziś dzieli badaczy tego okresu, np. Tim Judah uznaje, że Ćosić odegrał drugorzędną rolę [Judah 1997: 158], z kolei Olivera Milosavljević uważa, że miał on kluczowy wpływ na kształt Memorandum [Milosavljević 2000: 274]. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w istocie ów dokument powieliła poglądy Ćosicia, zresztą on sam dokument Memorandum uznał za najpełniejszą krytykę titoizmu [Stys 2013: 51]. Następnie poparł Slobodana Miloševića, a w czerwcu 1992 r. został prezydentem Federalnej Republiki Jugosławii (*Savezna Republika Jugoslavija*, FRJ). Pod koniec lat 80. XX w. nawiązał także współpracę z przywódcą chorwackich Serbów – Jovanem Raškovićem oraz liderem bośniackich Serbów – Radovanem Karadžićem, pomagając im w założeniu Serbskiej Partii Demokratycznej (*Srpska Demokratska Stranka*, SDS) zarówno w Chorwacji, jak i Serbii. Ćosić szybko jednak popadł w konflikt z Miloševićem, dlatego 31 maja 1993 r. został usunięty ze stanowiska prezydenta FRJ. Wówczas ponownie przeszedł do opozycji [Despot, Tatić 2012: 184–185] i uczestniczył m.in. w antyreżimowych protestach w 1996 i 1997 r. Po 2000 r., aż do swojej śmierci w 2014 r., zajmował się pisaniem, ale nie stronił także od nieformalnych kontaktów z polityką (m.in. z byłym prezydentem Serbii Borisem Tadićem w okresie 2008–2012) [Premiuo Dobrica Ćosić].

2. Antymuzułmański charakter nacjonalizmu serbskiego – miejsce Ćosicia

Tytuł poniższego artykułu implikuje hipotezę, w myśl której dziennik Ćosicia jest przykładem antymuzułmańskiego dyskursu nacjonalistycznego. Genezę antyislamskich haseł wyznacza najazd Turcji osmańskiej na region bałkański.

Źródłem serbskiej niedoli, uznanej wręcz na katastrofę narodową [Stanisławski 2008: 36], jest przede wszystkim bitwa na Kosowym Polu z 1389 r., a następnie upadek ostatniej serbskiej twierdzy w Smederevie w 1459 r. Wówczas poważnie nadszarpięta została tożsamość etniczna i państwowa Serbów [Anzulović 2011: 16, 54]. Ponadto część Słowian, w tym przede wszystkim z Bośni i Hercegowiny (uznanej za część średniowiecznej państwowości serbskiej [Stanisławski 2008: 36]), przyjmowała islam, co Serbowie odebrali, jako zdradę narodową. Antymuzułmańskie nastawienie nacjonalizmu serbskiego jest obszernym zagadnieniem, dlatego wskazane zostaną tylko najważniejsze cechy, jak ekskluzywność (muzułmanie są Serbami innej konfesji) oraz inkluzywność (muzułmanów należy odseparować od Serbów, a w radykalnym scenariuszu unicestwić). Do pierwszego nurtu zaliczyć można, na przykład, program *Načertanije* z 1844 r. Iliji Garašanina oraz artykuł Vuka Karadžicia *Srbi svi i svuda* z 1849 r. Do drugiej grupy włączymy przede wszystkim poemat Petara II Petrovicia Njegoša – *Gorski vjenac* (1847), w którym, oprócz mitu kosowskiego, opisał eksterminację poturczonych Czarnogórców (uznawano ich wówczas za regionalny odłam Serbów) [Judah 1997: 56–65; Despot, Tatić 2012: 13, 21]. Dlatego Njegoś przez Boszniaków uznawany jest za inicjatora czystek etnicznych [Rekšić 2013: 151]. Fizyczne unicestwienie i/lub wypędzenie muzułmanów z Bośni stało się później celem m.in. serbskich czetników pod przywództwem Dragoljuba „Draży” Mihailovicia w myśl koncepcji „homogenicznej Serbii” [Krysienel 2012: 129–130]. Jakie jest miejsce Ćosicia w tym dyskursie?

Bośniaccy muzułmanie przez długi czas nie definiowali się ani jako Chorwaci, ani jako Serbowie, a swoją odrębność budowali na komponencie islamskim, ewentualnie na ideologii pogranicza kulturowego, mostu łączącego Wschód z Zachodem [Synowiec 2011: 162]. Przeważał jednak ten pierwszy, dlatego islam stał się podstawą narodowej identyfikacji, choć przez długi czas idea narodowa dla bośniackich muzułmanów była abstrakcyjna [Babić 2012: 147]. Punktem zwrotnym dla dążeń narodowych islamskich Słowian był rok 1966, czyli odsunięcie Rankovicia. To wówczas Ćosić wyraził dezaprobatę wobec nacjonalistycznych ruchów promujących jugosłowiańskich Muzułmanów, jako odrębny naród, choć najmocniej zajmowały go wówczas kwestie kosowskie [Judah 1997: 153, 157]. Dwa lata później, Zgromadzenie Centralnego Związku Komunistów Bośni i Hercegowiny uznało muzułmanów za naród. Odtąd, więc Muzułmanin zapisywany wielką literą oznaczał członka narodu, nie tylko wyznawcę narodu, ale dopiero wojna z lat 90. XX w. stanowiła dla narodu muzułmańskiego swoiste ożywienie narodowe. We wrześniu 1993 roku podczas Boszniackiego Saboru zmieniono nazwę Muzułmanin na Boszniak (*Bošnjak*) [Babić 2012: 149–150], a pod wniosek ten zgłosił Alija Izetbegović, przywódca Boszniaków i prezydent Bośni i Hercegowiny [Krysienel 2012: 207–208]. Serbowie, w tym Ćosić, nie byli zadowoleni z takiego obrotu wydarzeń, choć serbski ojciec narodu dał wykładnię

swojego antymuzułmańskiego stanowiska dopiero w dzienniku „Bosanski rat”¹, który jest przedmiotem analizy w niniejszym tekście. Zaczniemy od pierwszej części pamiętnika pt. „Zapiski prezydenta Federalnej Republiki Jugosławii” (od 16 kwietnia 1992 r. do 1 czerwca 1993 r.).

3. Antyserbska propaganda

Serbowie winą za rozpad Jugosławii obarczają inne narody jugosłowiańskie i ich nacjonalistyczno-separatystyczne roszczenia (czynniki wewnętrzne), ale także wspierające ich państwa zachodnie (czynniki zewnętrzne) [Czerwiński 2013a: 60, 65]. Poglądy te powieli także Ćosić. Jego dziennik rozpoczyna następujące zdanie: „Z Bośni dochodzą zastraszające wiadomości: rozpoczęła się wojna pomiędzy Muzułmanami² i Serbami. Zaczęli ją muzułmańscy, sarajewscy rozbójnicy, zabijając Serbów «czetników»”. Pisarz wskazuje, że głównym inicjatorem „dżihadu o niezależną i jednolitą Bośnię i Hercegowinę” był Izetbegović, a w sukurs islamskiemu przywódcy przyszyły Stany Zjednoczone i Europa (głównie Niemcy) [Ćosić 2012: 7–8]. W związku z tym, iż, jak pisze Ivan Čolović, dla narodu serbskiego czas historyczny się zatrzymał³ [Čolović 2001: 24], islamizacja wciąż stanowi zagrożenie. Dzisiaj, według Ćosicia, przybrała ona formę wojny religijnej. Pierwszym krokiem umożliwiającym rozpoczęcie dżihadu było odrzucenie serbskiej propozycji stworzenia federacji. Ten postulat został, według Ćosicia, niepoprawnie zinterpretowany, co w konsekwencji wpłynęło na negatywną ocenę Serbów. Toteż projugosłowiańskie nastawienie Serbów, zdaniem Ćosicia, jednoznacznie uznano za „wielkoserbską” politykę i agresję, czy wręcz wywołało swoistą „serbofobię”, co pisarz nazywa „nowoczesnym antysemityzmem i rasizmem”. Inne określenie na ten stan rzeczy to: „dzika i goebbelsowska kampania” niemająca wcześniej precedensu, „satanizacja” bądź „gettoizacja” Serbów. Serbski pisarz zadał jednocześnie następujące pytanie: „Czy my, Serbowie, naprawdę jesteśmy wyłącznie zbrodniarzami, barbarzyńcami, agresorami?”. Odpowiedź jest oczywiście przecząca, gdyż to strona islamska nie szanując serbskich praw narodowych, dążyła do „wyzwolenia Bośni i Hercegowiny oraz zagłady Serbów w pierwszej muzułmańskiej republice w Europie” [Ćosić 2012: 7–9, 14, 21–22, 24].

Osamotnienie Serbów w walce i śmiertelne zagrożenie ze strony wrogów oraz zdrajców również jest cechą serbskiej idei nacjonalistycznej [Čolović 2001: 18]. W ocenie pisarza fatalne położenie Serbów spowodowane było także faktem, że

¹ Jest to zbiór osobistych zapisków i dokumentów Ćosicia z lat 1992–1995. Wyboru i redakcji dokonał pisarz przy pomocy swojej córki Any.

² Pisarz nie stosuje nazwy Boszniacy, co też jest pewną formą nastawienia antymuzułmańskiego.

³ Ahistoryczność jest cechą wszystkich nacjonalizmów.

opuścili ją dawni sojusznicy. Przy okazji uchwalenia kolejnych sankcji przez Radę Bezpieczeństwa ONZ (maj 1992 r.), Ćosić stwierdził, co następuje: Rosja poparła sankcje; prawosławna, słowiańska Rosja, nasza ostatnia narodowa nadzieja zdradziła nas pod wpływem amerykańskiej i niemieckiej presji” [Ćosić 2012: 11]. Jego zdanie urzeczywistnia międzynarodowy spisek przeciw Serbom, którzy nie mogli się tej nagonce przeciwstawić, ponieważ zostali przez wszystkich zdradzeni. Społeczność międzynarodowa „skazała naród serbski na niewolnictwo i emigrację, poniżenie i żebranie [...]” oraz „na rozbicie serbskiego bytu narodowego” [Ćosić 2012: 11]. Według Ćosicia to analogiczna sytuacja, która miała miejsce w czasie II wojny światowej, kiedy to Zachód nie pomógł Polsce, Czechosłowacji i Norwegii – ofiarom agresji hitlerowskiej [Ćosić 2012: 30]. Pisarz uznał, że w takim położeniu w latach 90. znaleźli się Serbowie, co spowodowało go do stwierdzenia, że „pod koniec XX w. Serbowie stali się nowymi Żydami” [Perica 2002: 124].

W pewnym momencie pojawia się też zdanie, które dla polskiego narodu ma zdecydowanie negatywny wydźwięk. Ćosić uznał, bowiem „że Hitler zaczął II wojnę światową, ponieważ polska armia pierwsza naruszyła granicę niemiecką”. Czy serbski pisarz miał na myśli tzw. prowokację gliwicką, tj. sfingowanie polskich akcji dywersyjnych pod koniec sierpnia 1939 r.? Mamy tutaj do czynienia z przeinaczaniem faktów, ale to przecież Ćosić powiedział, że „kłamstwo jest formą naszego patriotyzmu” [Rekść 2013: 108]. Sam zresztą powoływał się na Goebbelsa, który zasłynął z podobnego motta „kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą”. Czy dlatego Ćosić wielokrotnie powołuje się na antyserbską propagandę? Inny polski wątek w dzienniku to spotkanie Ćosicia z Adamem Michnikiem w 1993 r., który zasugerował pisarzowi, aby za wszelką cenę zakończył wojnę, wyrzekł się realizacji Wielkiej Serbii oraz żeby uznał serbskie zbrodnie wojenne. Takiego posunięcia, argumentował Michnik, się wręcz od Ćosicia wymaga, ponieważ cieszy się on autorytetem i tak, jak Willy Brandt powinien klęknąć, czyli zaprzestać wojny (w 1970 r. Brandt, jako kanclerz Federalnej Republiki Niemiec uklęknął pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie, co odczytano, jako publiczne przyznanie się do winy). Serbskiego pisarza to spotkanie bardzo rozczarowało [Ćosić 2012: 106–108].

4. Zbrodnie i ich negacja

W zapisie z 7 sierpnia 1992 r. Ćosić zakwestionował fakt popełniania zbrodni przez Serbów przeciwko ludności boszniackiej. Uznał, że antyserbska polityka sterowana przez USA, której uosobieniem w tym czasie był prezydent George Bush (1989–1993⁴; zresztą kontynuował ją też, według pisarza, jego następca Bill

⁴ Nie mylić z jego synem George W. Bushem, który urząd prezydenta USA pełnił w latach 2001–2009.

Clinton), wynikała z „nieistniejących nazistowskich obozów, tych obozów, które są zmyślane i których zdjęcia zmontowały jego [tj. prezydenta Busha – przyp. M.S.] telewizje i dziennikarze”. W lutym 1993 r. stwierdził, co następuje: „kiedy okazało się, że obozy koncentracyjne są kłamstwem, to odwołali się [Niemcy i Ameryka – przyp. M. S.] do najbardziej absurdałnego oszczerstwa”, jakim były oskarżenia o masowej przemocy seksualnej przeciwko Boszniaczkom. Ćosić dodaje „musimy w oczach świata być narodem barbarzyńców i zbrodniarzy, aby gospodarze «nowego światowego ładu» mieli moralne prawo nas zniszczyć”. Ponadto, jego zdaniem, „Ameryka, niszczyciel Hiroszimy i Nagasaki, Niemcy, odpowiedzialni za wybuch II wojny światowej [...], założyciele obozów Dachau, Mauthausen i Auschwitz, krematoriów [...] dzisiaj za sprawą Serbów czyszczą swoje sumienie [...]” [Ćosić 2012: 14, 46, 104].

Stwierdzeniu, że to Boszniacy rozpoczęli wojnę towarzyszy także przekonanie, że „Serbowie im się odwzajemnią”. Ćosić uznał wówczas, iż wojna lat 90. będzie jedną z najokropniejszych, gdyż czynnikiem motywującym Serbów do uczestnictwa w konflikcie stanie się zemsta z czasów II wojny światowej. Ćosić nawiązuje tutaj do antyserbskiego terrorku w czasie funkcjonowania marionetkowego Niepodległego Państwa Chorwackiego (1941–1945), w skład, którego weszła również Bośnia i Hercegowina. Świadczy o tym kolejne zdanie pisarza, iż społeczność międzynarodowa przystała „na ustaszowską i muzułmańską rzeź, jako zemstę naszych długoletnich wrogów”. Serbowie, o czym pisał Zieliński analizując powieści Ćosicia, od zawsze znajdują się w fatalnym położeniu geopolitycznym – zewsząd otaczają ich wrogowie. W związku z tym, że powracają ludobójcze koszmary, Serbowie muszą się bronić, a wręcz wszcząć działania odwetowe. W maju 1993 r. pisarz potwierdził, że „Serbowie na zbrodnie odpowiadali zbrodniami”, ale to, jego zdaniem, oczywista cecha tej wojny, która przybrała charakter „wszyscy przeciw wszystkim” [Ćosić 2012: 7, 11, 136]. Za sprawą takiego mechanizmu udaje mu się zbudować argumentację, w myśl, której ewentualne serbskie zbrodnie były skutkiem, nie zaś przyczyną konfliktu. Takie ujęcie sugeruje wniosek, iż Serbowie zostali przymuszeni do zbrodniczych występów. Ostatecznie wszak nie dowiadujemy się, czy Serbowie rzeczywiście dopuszczali się zbrodni wojennych. Nawiązanie Ćosicia do II wojny światowej także wpisuje się do ahistoryczności czasu narodu serbskiego, ponieważ ta wojna wciąż jest kontynuowana. O tym zresztą świadczy także używane przez pisarza określenie „czetnicy” [Čolović 2001: 24].

5. Ćosicia portret własny

W swoim dzienniku Ćosić często opowiadał się za pokojem, jednak z bardzo ważnym zastrzeżeniem, że Serbia musi pomagać swoim rodakom z Bośni oraz iż do negocjacji muszą przystąpić trzy strony wraz z głębokim poszanowaniem wzajemnych praw narodowych. To nie było możliwe, ponieważ rozmowy z Izet-

begoviciem – „muzułmańskim fundamentalistą” – miały się z celem, albowiem dążył on wyłącznie do islamskiej hegemonii i wyniszczenia Serbów. W 1992 i 1993 r. Ćosić uczestniczył m.in. w wielomiesięcznych negocjacjach nad planem lorda George’a Owen’a (reprezentował EWG) oraz Cyrusa Vance’a (przedstawiciel ONZ)⁵, które zantagonizowały obóz serbski. Wskazani negocjatorzy, według pisarza, „chcą za wszelką cenę zachować ten sztuczny twór państwowo [Bośnię i Hercegowinę – przyp. M. S.], wcielony w życie przez Tito”. Ćosić wszak, m.in. z Miloševićem, zdecydowany był przyjąć ten, jak to określił, „dyktat” czy wręcz „nowe Monachium” (chodzi o układ monachijski z września 1938 r., kiedy to jednostronnie przyłączono Czechosłowację do III Rzeszy). Mimo iż serbski pisarz uznawał, że plan ten uwłacza Serbom, to jednak zapewni on pokój i wyswobodzi ich od międzynarodowych sankcji. Ćosić tym samym potwierdza, że Serbowie są powołani do poświęceń i walki o własne wartości [Ćolović 2001: 18], ale na przeszkodzie stanęli bośniaccy Serbowie – tym przede wszystkim Radovan Karadžić – których Ćosić uznał za „fanatycznych i upartych polityków” [Ćosić 2012: 34, 39–41, 130]. Ćosić nawiązuje tutaj do fatum narodu serbskiego – braku wewnętrznej zgody i niemożność jej przewyciężenia [Czerwiński; w druku].

Kwestia przyjęcia tegoż planu zajmuje znaczną część zapisków serbskiego pisarza (np. udostępnił nawet korespondencję z negocjatorami). Wyrażał w nich swoje rosnące zwątpienie w dalszą misję rozjemczą dotyczącą położenia kresu wojennej pożodze w Bośni czy znalezienia kompromisu wśród samych Serbów, toteż rozważał podanie się do dymisji. Serbski pisarz się zastanawiał – „Co by dziś powiedział Andrić o swojej «ojczyźnie krwi»? Wszyscy wielcy Bośniacy⁶ odeszli w porę” [Ćosić 2012: 57, 64, 98]. Jugosłowiański noblista Andrić jest pisarzem, do którego – choć różnie z tym bywało – odwołują się dzisiaj trzy grupy narodowe – Boszniacy, Chorwaci oraz Serbowie. Ci pierwsi zarzucają mu, że zdradził swoją rodzimą, islamską i orientalną Bośnię, stąd oskarżenia o antyislamizm czy wręcz o serbski nacjonalizm. Serbowie z kolei uważają, że jako serbski pisarz przesadnie koncentrował się na kwestiach boszniackich [Dąbrowska-Partyka 2004: 70–75]. Zaznaczmy też, że Serbowie również odnoszą się do antyislamizmu, ale zarówno strona boszniacka, jak i serbska czynią to z odmiennych pobudek. Prawdopodobnie Ćosić miał na myśli opowiadanie Andricia pt. *List z 1920*, które m.in. dla Karadžicia stanowiło dowód na to, że Bośnia jest krajem odwiecznej nienawiści, co miało poniekąd tłumaczyć zasadność czystek etnicznych [Koch 2008: 86]. Serbski pisarz mógł także nawiązywać do innej powieści Andricia pt. *Most na Drinie*. W związku z tym, że Andrić przynależał do organizacji „Młoda Bośnia”, która propagowała walkę o serbskość, m.in. poprzez wyeliminowanie muzułmań-

⁵ Zakładał on powstanie 10 kantonów – po trzy dla każdej grupy narodowej oraz osobny kanton – Sarajewo.

⁶ Nie jest to etnonim, bowiem pisarz ma na myśli mieszkańca Bośni i Hercegowiny.

skich elementów z Bośni, to dzieło, jak pisze Maciej Czerwiński, „splycono do antyislamskiego pamfletu” [Czerwiński 2013b: 46]. Niemniej jednak mamy tutaj ponowne odwołanie do serbskiej niezgody, która często prowadzi także do bratobójczych potyczek na śmierć i życie (*Srbin Srbina Sjekinom Sječe*⁷), też z poturczeńcami, o czym pisał np. serbski pisarz Vojislav Lubarda w swojej powieści *Vaznesenje* [Czerwiński; w druku]. Ćosić jednak wojnę bośniacką traktował, jako swoiste apogeum, o którym nawet Andrićowi się nie śniło.

Jak już wcześniej zaznaczono Ćosić opowiedział się za przyjęciem planu Vance-Owen, kreśląc jednak przy tym fatalne wizje bośniackich Serbów, ponieważ aprobatą tego „dyktatu” m.in. „spowoduje masowe i paniczne uciekanie przed nożem dżihadystów i ustaszy”, choć, jak dodaje, „nieprzyjęcie tego ultimatum oznaczać będzie, że opowiadamy się za królestwem niebieskim”. Pisarz nawiązuje tutaj do mitu kosowskiego i księcia Lazara, który, przegrywając bitwę na Kosowym Polu w 1389 r. wybrał – dla siebie i dla wszystkich Serbów – moralne zwycięstwo, tj. wolne życie w królestwie niebieskim. Dlatego odrzucenie planu Vance-Owen, według Ćosicia, będzie swoistym samobójstwem, a wybór królestwa niebieskiego tylko Serbów odciąga od głównego celu, czyli królestwa ziemskiego. Często bowiem mit kosowski odczytuje się, jako apel, aby nigdy nie dopuścić do powtórki z 1389 r. [Čolović 2001: 22–23]. Przykład Ćosicia to potwierdza zwłaszcza w spostrzeżeniu, iż dzięki temu projektowi „nie istnieje państwo Aliji, nie istnieje już muzułmańskie, islamskie państwo [...] tam, gdzie jest serbski dom i serbskie pole, gdzie mówi się po serbsku, tam też będzie i serbskie państwo”. Zatem duchowa przestrzeń narodu serbskiego jest nieśmiertelna i to dzięki niej można budować „demokratyczną jedność” (królestwo ziemskie) nawet na podstawie wadliwego planu Vance-Owena [Ćosić 2012: 112–113, 141, 144]. Ćosić nawiązuje tutaj też do mitu serbskiej krwi i grobów, który ma podwójne znaczenie. Po pierwsze, to przekazywanie czystej serbskiej krwi z pokolenia na pokolenie, dlatego obcy serbskości islam stanowi dla niej śmiertelne zagrożenie. Po drugie, krew serbskich ofiar nasiąka w ziemię, wyznaczając naturalne granice państwa serbskiego. Staje się, zatem serbskim grobem i jednocześnie źródłem narodowej odnowy [Čolović 2001: 18, 38]. Według pisarza, serbskie odrodzenie będzie możliwe dzięki założeniom Vance’a i Owen’a, ponieważ ich plan zatrzyma dżihad i hegemonistyczne zapędy Izetbegovicia.

* * *

Druga część dziennika „Zapiski byłego prezydenta Federalnej Republiki Jugosławii” (15 stycznia 1994 r. – 17 grudnia 1995 r.) utrzymana jest w podobnym tonie. Na przykład w 1994 r. pisarz stwierdził, że „przez dwa wieki siły europejskie

⁷ Alternatywna interpretacja narodowej dewizy Serbów – *Samo Sloga Srbina Spasava*.

uniemożliwiają [Serbom – przyp. M.S.] zjednoczenie”, ponieważ kontynuowane jest „poturczenie”, co zdaniem Ćosicia, obłudnie nazywa się „emancypacją i europeizacją”. Przejawia się tutaj serbski antyokcydentalizm. Europa postrzegana jest negatywnie, ponieważ porzuciła swoje tradycje, ale Serbowie jednak w XXI w. ostatecznie wygrają. Innymi słowy, udowodnią, iż wartości porzucone przez Europę, a krzewione przez Serbów są jedynymi słusznymi [Ćosić 2012: 164–165, 170; Čolović 2001: 51–52]. Pobrzmiwa tutaj bodaj jego najsłynniejsze stwierdzenie, że Serbowie najwięcej wygrywali na wojnie, podczas gdy w warunkach pokoju przegrywali [Judah 1997: 153]. To też kolejne nawiązanie do serbskiego imaginarium kulturowego – ideologemu narodu wojowników, zawsze gotowych do obrony swoich i europejskich ideałów [Čolović 2001: 61]. Dlatego Ćosić zastanawiał się „czy serbski naród rozlicza się z historią porażką wojennąadaną przez Muzułmanów i Chorwatów? Czy my, którzy w tym wieku wygraliśmy z Turcją i Austro-Węgrami, przeciwstawiliśmy się Hitlerowi, Stalinowi, Churchillowi, skapitulujemy przez Tuđmana i Izetbegovicia?” [Ćosić 2012: 206–207]. W podobnym tonie ocenił negocjacje w Ohio – „reprzyza osądzania narodu serbskiego, reprzyza wyroku nad jego dążeniami do zjednoczenia w swoim państwie, reprzyza wyznaczania granic narodowi serbskiemu, reprzyza nagradzania serbskich nieprzyjaciół” [Ćosić 2012: 215]. To też kwintesencja przekazu, który niesie „Bosanski rat”.

Podsumowanie

Dyskurs nacjonalistyczny Dobricy Ćosicia jest złożony, dlatego należy podkreślić kilka istotnych kwestii. Po pierwsze, choć sprawa serbska od zawsze była istotna dla Ćosicia, poświęcił jej, bowiem całą swoją karierę literacką i polityczną, to hasła antyislamskie wyrażał przede wszystkim w stosunku do albanizacji Kosowa. Jako że krytycznie odnosił się do, według niego, błędnej i katastrofalnej w skutkach polityki titoizmu, naturalną konsekwencją jest także negatywny stosunek do uznania „antyserbskiej” Bośni za republikę, a Boszniaków za naród [Ćosić 2012: 220]. Ćosić jednak zajął się tymi kwestiami w momencie, gdy zetknął się z nimi osobiście, jako prezydent FRJ. Po drugie, w dyskursie zaprezentowanym w pozycji „Bosanski rat” pobrzmiwają wcześniej wyrażane poglądy Ćosicia, w tym odwieczne fatalne położenie Serbów, co wręcz było jego obsesją oraz jugosławizm, czego dowód to aprobata planu Vance-Owen. Mimo wszystkich wad propozycja ta umożliwiała kontynuowanie idei jugosłowiańskiej, ale, według pisarza, „Jugosławia ostatecznie przepadła w Dayton” [Ćosić 2012: 221]. Po trzecie, antyislamskie hasła w serbskim dyskursie nacjonalistycznym są jego immanentną cechą. Pod koniec XX w. podchwycili je zwłaszcza wojenni liderzy bośniackich Serbów – Karadžić czy Biljana Plavšić (nieradko je radykalizując), a dziś kontynuuje je obecny prezydent Republiki Serbskiej – Milorad Dodik. Oczywiście postawa antyislamska jest zmienna w zależności od kontekstu, dlatego ta z lat 90. XX w. mówi o np. dzihadzie. Dyskurs

Ćosicia nie różni się w tej materii, jednak w odróżnieniu od np. Plavšić, której dyskurs był skrajnie ekskluzywny, pisarz reprezentował postawę inkluzywną, ponieważ wciąż optował za ideą jugosławizmu.

Godzi się także podkreślić inne kwestie. Język, jakiego Ćosić używa jest dosadny, a miejscami wręcz populistyczny, o czym świadczą slogany o „gettoizacji” czy „satanizacji” Serbów. Ustawiczne powtarzanie tej argumentacji sprawa, że „Bosanski rat” nie reprezentuje większej wartości merytorycznej, choć te poglądy nadal cieszą się popularnością wśród Serbów. Dodatkowo w jego dyskursie odnajdziemy różne symbole nawiązujące do – jak to określa Čolović – matrycy serbskiego imaginarium nacjonalistycznego (islamizacja jako zagrożenie, mit kosowski itd.). Zaznaczmy też, iż momentami zapiski Ćosicia są chaotyczne, jak na przykład początkowe przychylnie nastawienie do Karadžicia czy Miloševića, które zmienia się głównie pod wpływem odrzucenia planu Vance-Owen’a. Plan ów upadł ze względu na nieprzejednane stanowisko bośniackich Serbów, co Ćosić zresztą zauważa (wewnętrzna niezgoda wśród Serbów to fatum narodowe), ale mimo to nie przestawał podkreślać założenia o międzynarodowym spisku. Czytelnik w tym miejscu się gubi. Niespójność można tłumaczyć faktem, że pisarz „Bosanski rat” zapisywał w dynamicznym okresie. Niebagatelną rolę ogrywa także osobisty stosunek do obserwowanych wydarzeń.

Osobnym zagadnieniem jest nieprzychylna recepcja jego dziennika m.in. w Bośni. Stało się tak, dlatego, że pamięć o ostatniej wojnie determinuje tożsamość narodową Boszniaków, Chorwatów i Serbów, a krzewione przez nich dyskursy narodowe są konkurencyjne [Synowiec 2011: 159, 162]. Za przykład może posłużyć hasło promujące dziennik, będące jednocześnie spostrzeżeniem pisarza – „ta książka jest obroną wolności i prawdy, praw człowieka i narodu obowiązujących w Republice Serbskiej, która jest drogim, ale jedynym politycznym oraz wojennym zwycięstwem narodu serbskiego w II połowie XX wieku” [Ćosić promovisao Bosanski rat]. Był to najczęściej pojawiający się cytat w chorwackich i boszniackich mediach informujących o wydaniu dziennika. Wzbudził on najwięcej negatywnych emocji, zwłaszcza strony bośniackiej uznającej Republikę Serbską za „owoc ludobójstwa” [Stanisławski 2008: 37]. Widzimy zatem, że „daytońska” Bośnia i Hercegowina to wciąż *modus vivendi*.

LITERATURA

- [Anzulović 2011] – B. Anzulović, *Mit o nebeskoj Srbiji. Pozalište osvojačkih ratova i zločina u 20. stoljeću*, Večernji edicija, Beograd.
- [Babić 2012] – M. Babić, *Dramat tożsamości narodowej. Muzułmanie bośniaccy*, [w:] *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów?*, red. M. Widy-Behessee, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- [Czerwiński 2013a] – M. Czerwiński, *Przyczyny rozpadu Jugosławii w chorwackich i serbskich syntezach dziejów narodu. Od historii do retoryki*, [w:] *Balkany Zachodnie mię-*

- dzy przeszłością a przyszłością, red. P. Chmielewski, S. L. Szczesio, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- [Czerwiński 2013b] – M. Czerwiński, *Metafora: Wyszegrad*, „Herito”, nr 10.
- [Czerwiński] – M. Czerwiński, *Rodzina i tragiczna kolizja wartości. Serbska proza o drugiej wojnie światowej*; w druku – za zgodą autora.
- [Ćosić 2012] – D. Ćosić, *Bosanski rat*, Službeni glasnik, Beograd.
- [Ćosić promovisao Bosanski rat] – <http://mondo.rs/a237361/Info/Srbija/Cosic-promovisao-Bosanski-rat.html>, [13.02.2016].
- [Čolović 2001] – I. Čolović, *Polityka symboli. Eseje o antropologii politycznej*, przeł. M. Petryńska, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków.
- [Dąbrowska-Partyka 2004] – M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza. Pogranicza literatury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- [Despot, Tatić 2012] – Z. Despot, D. Tatić, *Ideja Velike Srbije: od Ilije Garašanina do Tomislava Nikolića. Izvori velikosrpske ideologije, politike i agresije*, Večernji edicija, Zagreb.
- [Judah 1997] – T. Judah, *The Serbs. History, Myth and the Destruction of Yugoslavia*, Yale University Press, United States of America.
- [Koch 2009] – M. Koch, „My” i „Oni”, „Swój” i „Obcy”. *Balkany w XX wieku z perspektywy kolonialnej i postkolonialnej*, „Porównania”, nr 6.
- [Krysienel 2012] – K. Krysienel, *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjonalną*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- [Milosavljević 2000] – O. Milosavljević, *The Abuse of the Authority of Science*, [w:] *The Road to War in Serbia. Trauma and Catharsis*, ed. N. Popov, Central European University Press, United Kingdom.
- [Perica 2002] – V. Perica, *Balkan Idols: Religion and Nationalism in Yugoslav States*, Oxford University Press, New York.
- [Preminuo Dobrica Ćosić] – <http://www.blic.rs/kultura/vesti/preminuo-dobrica-cosic/vgj7cek>, [10.02.2016].
- [Rekść 2013] – M. Rekść, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw bylej Jugosławii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- [Stanisławski 2008] – W. Stanisławski, *Źródła kryzysu politycznego w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, red. M. Gniazdowski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa.
- [Stys 2013] – H. Stys, *Opozycja belgradzka lat 70. i 80. wobec kwestii przyszłości Jugosławii – wybrane zagadnienia*, [w:] *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. P. Chmielewski, S. L. Szczesio, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- [Synowiec 2011] – A. Synowiec, *(Re)konstrukcje tożsamości. Wielogłos pamięci zbiorowych na przykładzie Republiki Bośni i Hercegowiny*, [w:] *Wielokulturowość: konflikt czy koegzystencja?*, red. A. Śliz, M. S. Szczepański, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- [Zacharias 2004] – M. J. Zacharias, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- [Zieliński 1998] – B. Zieliński, *Serbska powieść historyczna. Studia nad źródłami, ideami i kierunkami rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.

Monika Skrzyszewska

**THE BOSNIAN WAR (1992–1995) ACCORDING
TO DOBRICA ĆOSIĆ AS AN EXAMPLE OF ANTI-MUSLIM
NATIONALISTIC DISCOURSE**

(Summary)

This article presents of Dobrica Ćosić's anti-Muslim nationalistic and focuses on his last book *The Bosnian War*. Ćosić was against Tito's politics, mainly in Kosovo, but when he was president of Yugoslavia (1992–1993) he met personally with Muslims' question in Bosnia and Herzegovina. His nationalistic anti-Muslim discourse is the same as other Serbian anti-Muslim narratives in this period. Additionally, Ćosić used many figures of Serbian nationalism, which were showed in this article.